

Pomóżmy zwierzętom przetrwać zimę

Ciepłe schronienie, wysokoenergetyczna karma, stały dostęp do wody - to podstawowe potrzeby psów i kotów w okresie zimowym. Pomóżmy im przetrwać!

Dla psów i kotów na wsi i na terenach podmiejskich zima jest czasem szczególnie trudnym. Żyje tam o wiele więcej psów stróżujących oraz wolno bytujących kotów niż w większych ośrodkach. Są one wyjątkowo narażone na skutki ujemnych temperatur.

W ostatnich latach nie możemy oczywiście mówić o srogich, śnieżnych zimach, gdy temperatury spadały poniżej minus 20 stopni Celsjusza. Jednak paradoksalnie dla zwierząt nie oznacza to wcale mniejszego niebezpieczeństwa. Psy i koty są zwierzętami gatunków udomowionych, dlatego są w dużym stopniu zależne od człowieka i warunków, jakie im zapewnia. Zmiana warunków atmosferycznych na nieprzyjazne może być dla nich szokiem, a także wiązać się z utratą zdrowia lub życia. Dlatego tak ważne jest, aby już u progu kalendarzowej zimy, która oficjalnie rozpoczyna się 22 grudnia, zadbać o specyficzne potrzeby naszych zwierząt.

Fundacja ZWIERZ rozpoczyna akcję uświadamiającą - w jej ramach podejmujemy sezonowe działania edukacyjne związane z polepszeniem dobrostanu zwierząt na wsiach i terenach podmiejskich. Pragniemy omówić trzy najważniejsze potrzeby psów i kotów zimą.

Hipotermia i odmrożenia

Mrozy szczególnie dotyczą zwierzęta żyjące na zewnątrz. W zimowe dni silniejszy jest wiatr i wyższa wilgotność powietrza, tym niższą temperaturę odczuwa organizm. Odczucie zimna dodatkowo potęgują deszcze, śnieg z deszczem, ponieważ woda przewodzi ciepło 25 razy szybciej niż powietrze. Niektóre rasy psów są lepiej przystosowane do niskich temperatur od innych, generalnie jednak temperatura poniżej 10 stopni Celsjusza jest już poniżej granicy optymalnej dla każdego psa niezależnie od wielkości i długości sierści. A co z kotami? Faktem jest, że znoszą one zimno lepiej niż ludzie, ale to nie znaczy, że są odporne na śnieg i mróz. Przemoknięcie kociej sierści zniweluje jej właściwości termoizolacyjne i narazi zwierzę na wychłodzenie.

Czynnikami, które zwiększają ryzyko hipotermii jest brak ruchu, choroby serca, osłabienie, urazy. Najłatwiej rozpoznawalne objawy hipotermii: zwierzę trzęsie się i traci świadomość. Pamiętajmy, że hipotermia najczęściej dotyka psy, które spędziły dużo czasu na zewnątrz w niebezpiecznie niskiej temperaturze - a psy na uwięzi mają znacznie zawężony zakres ruchu, zatem niebezpiecznie wzrasta prawdopodobieństwo, że ich organizm się wyziębi. Dlatego zwłaszcza zimą powinno się zrezygnować z trzymania psów na uwięzi (nie zapominajmy, że przetrzymywanie psa na uwięzi powyżej 12 godzin jest nielegalne i podlega karze).

Stojąc na zamrożonym podłożu, czworonogi mogą nabawić się odmrożeń. W żadnym wypadku nie należy ich rozcierać. Jeżeli zauważymy szare lub czarne, twarde w dotyku połacie na ciele psa

(poduszki łap, uszy, brzuch), natychmiast udajmy się do lekarza weterynarii. Sprawdzajmy, czy w sierść naszego pupila nie odczepiły się śniegowe kule z lodem. To one najczęściej powodują odmrożenia w miejscach na ciele innych niż łapy.

Ciepłe schronienie

Zarówno psy, jak i koty zimą powinny mieć dostęp do ciepłego miejsca, gdzie będą mogły ogrzać się i odpocząć. Jeśli mamy taką możliwość, wpuśćmy zwierzęta podczas mrozów do domu, sieni, kotłowni, stodoły, piwnicy czy pomieszczenia gospodarczego.

Jeśli pies mieszka w budzie, należy pamiętać o jej odpowiednim dociepleniu. Buda nie powinna stać na zmarzniętym podłożu, najlepiej, aby znajdowała się na podwyższeniu np. drewnianym podeście. Jej ściany najlepiej docieplić styropianem, a dach – papą. Można wyścielić ją wykładziną, położyć na niej deskę, sklejkę albo płytę OSB. Można również docieplić budę matami termorefleksyjnymi: to już wersja wymagająca większych nakładów finansowych.

Jednak szczególnie ważne jest wnętrze budy: najlepiej wyłożyć je słomą/sianem, które sprawdzą się znacznie lepiej niż np. koce, które łatwo nasiąkają wilgocią. Koce lub PCV sprawdzą się za to świetnie jako zasłonka przy wejściu do budy, chroniąca przed wiatrem.

Wiele organizacji prozwierzęcych udostępnia na swoich stronach instrukcje lub filmy, jak własnym sumptem ocieplić lub zbudować od zera solidną budę dla psa.

Koty również potrzebują ciepłego schronienia. Tak jak w przypadku psów, najlepszym rozwiązaniem będzie wpuszczenie kota w mroźny dzień do sieni, stodoły, kotłowni lub piwnicy (należy wcześniej uzgodnić to z zarządcą nieruchomości, by uniknąć tego, że wpuszczone samowolnie zwierzęta będą później przeganiane lub trute). Jeśli nasze koty wychodzą, ale część czasu spędzają w domu, warto zadbać o instalację specjalnego wejścia/kocich drzwiczek – lub po prostu zwracać uwagę na to, ile czasu kot spędza na zewnątrz.

Doskonałym schronieniem są także gotowe budki dla kotów. Można je kupić lub wykonać samodzielnie. Najczęściej wykorzystywany jest w tym celu gruby styropian, ewentualnie drewno ocieplone styropianem. Część samorządów inwestuje w kocie budki na swoim terenie. To inwestycja nie do przecenienia.

Koty lubią w mroźne dni szukać schronienia pod maskami pojazdów, na kołach, w silniku czy w rurze wydechowej. Przed uruchomieniem auta należy zawsze sprawdzić, czy jakieś zwierzę nie skryło się tam przed zimnem.

Jedzenie - podstawa przetrwania

Dobrze odżywiony pies jest lepiej przystosowany do przebywania w niskich temperaturach. Psy spędzające dużo czasu na zewnątrz powinny dostawać o około 25% więcej (zgodnie z rekomendacjami specjalistów Puriny). Warto zadbać o przynajmniej jeden ciepły posiłek podawany psu w ciągu dnia. Szczególną uwagę zwróćmy na wodę: nie powinna być zamarznięta! Należy

możliwie często ją wymieniać.

W przypadku kotów zasada jest podobna: dostęp do wody to podstawa. Jedzenie również powinno być wysokoenergetyczne (stawiamy na karmy z dużą ilością mięsa, zwłaszcza w przypadku kotów młodych lub seniorów).

Wspomagajmy koty wolno żyjące

Jeżeli chcemy dokarmiać koty wolno żyjące, powinniśmy pamiętać o kilku ważnych zasadach:

- Ważna jest regularność, ponieważ zwierzęta przyzwyczajają się do stałej pory i miejsca podawania jedzenia;
- Koty powinny dostawać wyłącznie jedzenie dla nich przeznaczone (nie resztki ze stołu!); pamiętajmy też, że koty źle trawią mleko;
- Jeśli karma ma być podawana na zewnątrz podczas mrozów, dobrze aby była to karma sucha, ponieważ mokra może zamarznąć;
- Najlepiej dokarmiać raz dziennie o stałej porze; jedzenie powinno być wystawione w jak najmniej widocznych miejscach np. pod ścianami, drzewami, krzewami, z dala od ruchu i ludzi;
- Miejsca dokarmiania należy utrzymywać w czystości, często wymieniać wodę na świeżą, ponieważ koty prawdopodobnie nie znajdą jej w swoim otoczeniu.

Jeśli zaś sami nie możemy zaangażować się w dokarmianie kotów wolno żyjących, zawsze możemy przekazać pożywienie lokalnym wolontariuszom lub organizacjom dbającym o kotu – tego nigdy za wiele! Możemy również zaoferować pomoc w transporcie zwierzęcia do weterynarza lub złapaniu go (czasem koty należy złapać za pomocą specjalnej klatki, nie zawsze jest to łatwy i szybki proces).

Jeśli zauważymy u któregoś zwierzęcia, jakie spotykamy na swojej drodze, objawy choroby (łzawienie, katar, urazy, rany) – należy lokalne organizacje działające na rzecz zwierząt, stowarzyszenia, fundacje, społecznych opiekunów kotów. Możemy też spróbować sami przetransportować zwierzę do lekarza weterynarii.

Należy stanowczo reagować

Niezapewnienie odpowiedniego pomieszczenia chroniącego zwierzę przed wpływem warunków atmosferycznych oraz stałego dostępu do wody zdatnej do picia jest wykroczeniem. Grozi za ten czyn kara aresztu albo grzywny (art. 37 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt).

Jeżeli na stałe utrzymujesz zwierzę w warunkach zagrażających jego zdrowiu a nawet życiu lub powodujących cierpienie – jest to przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem. Grozi za ten czyn kara pozbawienia wolności do lat 3 (art. 35 ust. 1A w zw. z art. 6 ust. 2 pkt. 17 i 19. ustawy o ochronie zwierząt).

W przypadku, gdy zaobserwujemy, że zwierzę żyje w złych warunkach i cierpi, nie wahajmy się

podjąć działania – prawo jest po naszej stronie. Udokumentujmy warunki, w jakich żyją zwierzęta i zgłośmy sprawę odpowiednim organom: lokalnej Organizacji, Policji, Straży Miejskiej, Powiatowemu Inspektoratowi Weterynarii czy lokalnym władzom.

Tekst: Weronika Książek Fundacja ZWIERZ